

Gwiazdy znów spadną

Data publikacji: 14.08.2017 17:30

Każdego roku w pierwszej połowie sierpnia, można oglądać nasilone zjawisko, popularnie nazywane "spadającymi gwiazdami". Chodzi o rój meteorów - Perseidów, które wchodząc w atmosferę spalają się.

„Spadające gwiazdy” to tak naprawdę okruchy meteorów lub asteroidów. Kiedy wpadają do atmosfery z prędkością kilkudziesięciu kilometrów na sekundę, parują, zostawiając przy tym na niebie jasny ślad. Żeby taki okruch zostawił po sobie widoczny ślad na niebie, wystarczy, że ma masę ok. 1 grama.

W tym roku noc z 12 na 13 sierpnia była wskazana przez astrologów jako Noc Spadających Gwiazd, czyli moment, kiedy można będzie zaobserwować ich na niebie najwięcej. Zgodnie z przewidywaniami można było zobaczyć nawet 120 spadających gwiazd na godzinę. Dla wielu osób noc taka jest magiczna, nie tylko ze względu na piękno tego zjawiska, ale również na przesady, które wskazują, że jeżeli zobaczymy spadającą gwiazdę i pomyślimy życzenie, z pewnością się ono spełni. Niestety, w nocy z soboty na niedzielę w regionie jedyne, co można było zaobserwować, to całkowite zachmurzenie. To jednak nie koniec możliwości pomyślenia życzenia – Perseidy spadać będą do końca sierpnia, więc na pewno nie raz trafi się bezchmurna noc i szansa na obserwację rozgwieżdżonego nieba.

Jak obserwować?

- Wystarczy położyć się na kocu, leżaku lub po prostu na trawie i wpatrywać się w jak największy obszar nieba. Pierwsze meteory powinniśmy dostrzec już po kilku minutach obserwacji. Będzie ich tym więcej, im ciemniejsze miejsce do obserwacji wybierzemy. W Polsce nadal bezkonkurencyjne są Mazury i Bieszczady - mówi Katarzyna Nowicka, rzeczniczka prasowa Centrum Nauki Kopernik, które od kilku lat organizuje wspólnie oglądanie nieba w centrum Warszawy.

Gdzie patrzeć i kiedy?

Oczywiście w niebo! W nocy! – odrzyknie każdy. Ale gdzie i o której konkretnie? Astronomowie radzą obserwacje zaczynać jak najwcześniej, bo po godz. 23.00 zacznie nam przeszkadzać Księżyc, który będzie rozjaśniać niebo. Ok. godz. 22.00 radiant roju, czyli miejsce, skąd będą "wylatywały" meteory, będzie ponad północno-wschodnim horyzontem.

Zgodnie z zapowiedziami meteorologów najbliższe dwie noce powinny być w naszym regionie bezchmurna lub z niewielką ilością chmur. Przygotujcie sobie zatem dużo życzeń i... pomyślnych łowów!

red.